

Sygn. akt III Ca 1836/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Leszek Dąbek

SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa W. T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej

w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 763/16

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 1836/17

## UZASADNIENIE

Powód W. T. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Z. (poprzednio (...) spółka komandytowa w Z.) 1535,63 zł z ustawowymi odsetkami od 19 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Uzasadniając żądanie, podał, że w ramach zawartej z pozwaną umowy wykonywał zlecenie w okresie od 30 kwietnia 2015 r. do 30 czerwca 2015 r. na obiekcie (...) S.A. Oddział B., co potwierdzały dostarczone pozwanej grafiki oraz oświadczenia, ale pomimo upływu terminu do zapłaty oraz wezwania powód nie otrzymał wynagrodzenia za maj i czerwiec oraz częściowo za kwiecień 2015 r. Wyplacono mu bowiem jedynie 33,20 zł, a do zapłaty pozostała kwota dochodzona pozwem.

20 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I Nc 9756/15 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana zaskarżyła nakaz w całości i podniosła zarzut braku właściwości miejscowej. Wnosiła o oddalenie powództwa, kwestionując twierdzenia powoda dotyczące wysokości należnej mu kwoty i wskazując, że powód wykonywał umowę w sposób niewłaściwy.

Sąd Rejonowy w Białymstoku przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrzu, który postanowił rozpoznać sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Wyrokiem z 25 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Zabrzu zasądził od pozwanej na rzecz powoda 1535,63 zł w z odsetkami ustawowymi od 19 sierpnia 2015 r., z tym że od 1 stycznia 2016 r. są odsetki ustawowe za opóźnienie (pkt 1) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: powód zawarł z pozwaną, prowadzącą wówczas działalność gospodarczą w (...) spółka komandytowa w Z. 30 kwietnia 2015 r. umowę zlecenia na czas oznaczony od 30 kwietnia 2015 r. do 30 czerwca 2015 r.; zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanej czynności polegających na samodzielnym działaniu w zakresie świadczeniu usługi ochrony fizycznej obiektu (urządzeń) i osób oraz mienia związanego z tymi obiektami i urządzeniami; za wykonanie umowy miał otrzymać wynagrodzenie - 4,37 zł brutto za godzinę. Pozwana zobowiązała się do wypłaty wynagrodzenia w terminie 35 dni od daty wystawienia rachunku, zaś w przypadku umowy zlecenia trwającej dłużej niż miesiąc kalendarzowy dopuszczono możliwość rozliczania miesięcznego. Jako dokument pomocniczy do rozliczenia powód miał dostarczyć pozwanej oświadczenie godzinowe.

Powód od 30 kwietnia 2015 r. do 30 czerwca 2015 r. należycie wykonywał przewidziane umową czynności. W kwietniu 2015 r. w wykonaniu umowy świadczył na rzecz pozwanej usługi przez 11 godzin, w maju 2015 r. – 168 godzin, zaś w czerwcu 2015 r. – 180 godzin, zapewniając ochronę obiektu (...) S.A. Ilość przepracowanych godzin odnotowywano w planie pracy oraz oświadczeniach godzinowych, stanowiących podstawę wypłaty wynagrodzenia, sporządzanych na drukach pozwanej. Prowadzono też książkę służby. Oświadczenia za kwiecień, maj i czerwiec były wysyłane pozwanej listami poleconymi po zakończeniu pracy w miesiącach maj i czerwiec. Listem poleconym z 1 lipca 2015 r. powód zwrócił pozwanej legitymację służbową, a 6 lipca 2015 r. - paczką pocztową - zwrócił umundurowanie (koszulę i polar).

Pozwana za wykonaną przez powoda umowę wypłaciła mu 33, 20 zł wynagrodzenia, wskazując, że jest to wynagrodzenie za czerwiec 2015 r.

Pismem z 6 sierpnia 2015 r. powód wezwał pozwaną do niezwłocznej zapłaty 1551,35 zł za wykonanie umowy zlecenia, omyłkowo wskazując jednak, że w kwietniu przepracował 7 (zamiast prawidłowo – 11) godzin.

Powód prowadził rozmowy telefoniczne z pracownikami działu kadr pozwanej w celu uzyskania wynagrodzenia. Następnie 10 września 2015 r. ponownie wysłał oświadczenie godzinowe za czerwiec 2015 r. na adres skrzynki mailowej pozwanej.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w Z. powstała w wyniku przekształcenia (...) spółka komandytowa w Z. i jest jej następcą prawnym.

Dowód z przesłuchania stron ograniczono do przesłuchania powoda wobec niestawiennictwa przedstawiciela pozwanej, prawidłowo wezwanej na rozprawę. Ostatecznie pełnomocnik pozwanej sprecyzował, że Z. M. w sprawie powinien być przesłuchany za stronę pozwaną (jako prezes zarządu komplementariusza), a nie jako świadek. W trybie art. 242 k.p.c. oznaczono termin 25 kwietnia 2017 r., po upływie którego dowód z przesłuchania strony pozwanej, za którą miał być przesłuchany Z. M., mógł zostać przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowodowałoby to zwłoki w postępowaniu. Wobec niestawiennictwa Z. M. na termin rozprawy dowód z przesłuchania go za stronę pozwaną pominięto.

Pozwana nie wykazała, że powód wykonywał umowę w sposób niewłaściwy i nie kwestionowała otrzymania oświadczeń godzinowych powoda; nie wykazała też, aby wypłaciła powodowi wyższą niż 33,20 zł sumę.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 734 § 1 i 735 § 1 k.c., uznał powództwo za zasadne. Wskazał przy tym, że w umowie zleceniodawca zobowiązał się do wypłaty wynagrodzenia w terminie 35 dni od daty wystawienia rachunku, ale w kolejnym zdaniu tej umowy dopuszczono możliwość rozliczania miesięcznego w przypadku umowy zlecenia trwającej dłużej niż miesiąc i w tym przypadku o rachunku już nie wspomniano. Ponadto jako dokument pomocniczy do rozliczenia zleceniobiorca miał dostarczyć zleceniodawcy oświadczenie godzinowe, co powód uczynił. W umowie nie wskazano kto (zleceniodawca czy zleceniobiorca) ma taki rachunek wystawić oraz jakie dane powinny tam zostać wskazane. Zleceniobiorcom nie doręczano także żadnych druków rachunków, gdy tymczasem funkcjonujące w praktyce oświadczenia godzinowe wypełniane były przez zleceniobiorców na drukach opracowanych i dostarczanych oraz odbieranych przez pozwaną. Ponadto ugruntowana i powszechna była praktyka, że wynagrodzenia były wypłacane na podstawie przesyłanych przez zleceniobiorców oświadczeń godzinowych. Niejednoznaczne postanowienie zawarte w umowie, a uzależniające termin spełnienia świadczenia od „wystawienia rachunku”, bez wskazania podmiotu do tego zobowiązanego, miało na celu uchylenie się od terminowego wypłacania należnych wynagrodzeń lub, jak wskazuje treść zarzutów podniesionych w procesie, w ogóle kwestionowanie takiej powinności, powołując się na rzekomą niewymagalność roszczenia. Sąd Rejonowy uznał, że powoływanie się przez pozwaną na brak rachunku ma jedynie na celu uchylanie się od wypłacania wynagrodzeń za wykonane przez zleceniobiorców umowy; zaznaczył przy tym, że na przestrzeni ostatniego czasu, toczyło się wiele postępowań, w których zleceniobiorcy, tacy jak powód, występowali przeciwko pozwanej o zapłatę z tytułu wykonanych na jej rzecz usług. W toku wykonywania umowy oświadczenia godzinowe były wysyłane pozwanej, prowadzono też książkę służb, a pozwana powinna dokumenty te przechowywać i składać w toku postępowania w przypadku spornych roszczeń, aby móc skutecznie kwestionować ilość godzin przepracowanych przez zleceniobiorców. Dlatego też uznał, że pozwana nie zakwestionowała skutecznie zakresu wykonania umowy przez powoda.

Nie została też wykazana okoliczność, że powód wykonywał umowę w sposób niewłaściwy. Pozwana nie podała żadnych konkretnych okoliczności, które wskazywałyby na nienależyte wykonanie umowy.

Sąd Rejonowy uznał, że powód wykazał zasadność, wymagalność i wysokość dochodzonego roszczenia. W okresie objętym żądaniem pozwu - od 30 kwietnia 2015 r. do 30 czerwca 2015 r. - należycie wykonywał przewidziane umową czynności. W kwietniu 2015 r. w wykonaniu umowy świadczył na rzecz pozwanej usługi przez 11 godzin, w maju 2015 r. – 168 godzin, zaś w czerwcu 2015 r. – 180 godzin (łącznie 359 godzin), co potwierdziło przesłuchanie powoda oraz złożony plan pracy i oświadczenia godzinowe, których oryginały zostały pozwanej wysłane. Za 359 godzin wykonywanej umowy zlecenia powodowi należało się wynagrodzenie w kwocie 1568,83 zł brutto. Pozwana zapłaciła przed procesem jedynie 33,20 zł – do zapłaty pozostała więc kwota dochodzona pozwem ( $359 \times 4,37 = 1568,83 - 33,20 = 1535,63$  zł). Wskazał także, że powód żądał zapłaty wynagrodzenia według stawki brutto do czego był uprawniony i przywołał stosowne orzecznictwo.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., biorąc pod uwagę także jego nowe brzmienie od 1 stycznia 2016 r., zaznaczając, że oświadczenia godzinowe były przekazywane pozwanej na koniec każdego miesiąca kalendarzowego, zaś pozwana miała obowiązek wypłaty wynagrodzeń odpowiednio po 35 dniach od ich otrzymania, pismem

z 6 sierpnia 2015 r. powód wezwał pozwaną do niezwłocznej zapłaty wynagrodzenia. Pozwana nie kwestionowała faktu otrzymania wezwania. Tym samym od 19 sierpnia 2015 r. z pewnością pozostawała w opóźnieniu i żądanie odsetek od tego dnia było uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekła na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu

(t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

i uznaniu, że powód wykazał istnienie roszczenia i jego wysokość, mimo że z przepisów umowy zlecenia łączącej strony w sposób jednoznaczny wynika, iż wynagrodzenie zleceniobiorcy - powoda - miało być płatne na podstawie rachunku w terminie 35 dni od daty jego wystawienia, zaś powód nie wystawił takiego rachunku w związku z czym roszczenie powoda nie stało się wymagalne; art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że strona powodowa wykazała okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, a tym samym, że udowodniła istnienie roszczenia i jego wysokości oraz wymagalność; art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na dokonaniu przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zawartej przez strony umowy i uznaniu, że roszczenie powoda stało się wymagalne mimo braku wystawienia rachunku. Nadto zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, polegający na uznaniu, że powód w sposób prawidłowy wykonywał na rzecz pozwanej umowę zlecenia oraz na uznaniu, że roszczenie powoda stało się wymagalne 18 sierpnia 2015 r.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne.

W toku postępowania odwoławczego przeprowadzono dowód z 3 rachunków wystawionych przez powoda 5 lipca 2017 r. na następujące kwoty: 48,07 zł za 11 godzin za kwiecień 2015 r., 734,16 zł za 168 godzin za maj 2015 r. i 786,60 zł za 180 godzin za czerwiec 2015 r./k. 210 do 212/. Te rachunki dotyczą usług powoda wykonywanych na podstawie umowy zlecenia z 30 kwietnia 2015 r.

Apelacja ogniskuje się na twierdzeniu, że powód nie wykazał wysokości i wymagalności roszczenia, albowiem nie wystawił rachunku.

Skarżąca w apelacji nie wskazała sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnęła tylko z zebranego w sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenę w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Materiał dowodowy został więc oceniony przez Sąd Rejonowy w sposób właściwy, zasadnie również przyjął on, że wynagrodzenie było wypłacane na podstawie przesyłanych grafików. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie wskazywał na to, że trzeba było jeszcze dodatkowo przysłać jakiś rachunek. Świadek Z. K. wyraźnie wskazał, że wypłacono mu wynagrodzenie za maj 2015 r. na podstawie grafiku, który przesyłali /k. 67-67v./. Ten grafik to faktyczne oświadczenie dotyczące ilości przepracowanych godzin.

W sprawie nie zostało wykazane, aby jakiegokolwiek zarzuty wobec powoda były stawiane przez pozwaną z uwagi na nieprawidłowe wykonywanie zlecenia. Świadek M. R. zaprzeczył, aby powód nieprawidłowo wykonywał zlecenie / k. 67/.

Powyższe okoliczności wyraźnie wskazują na to, że nie było konieczności wystawiania rachunków, albowiem wynagrodzenie było regulowane na podstawie grafiku stanowiącego oświadczenie godzinowe. Dodatkowo 3 sierpnia 2015 r. powodowi wypłacono część należności za czerwiec 2015 r. w wysokości 33,20 zł /k. 19/, a przecież rachunku nie przedstawił, bo taki zredagował dopiero 5 lipca 2017 r. Potwierdza to więc ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Słusznie zauważył, Sąd Rejonowy przywołał treść § 3 ust. 2 zawartej przez strony umowy zaznaczając, iż wskazuje on, że wynagrodzenie zleceniobiorcy płatne jest na rachunek bankowy podany przez zleceniobiorcę na podstawie rachunku w terminie trzydziestu pięciu dni od daty wystawienia. W przypadku umowy zlecenia trwającej dłużej niż miesiąc kalendarzowy dopuszcza się możliwość rozliczania miesięcznego. Jako dokument pomocniczy do rozliczania zleceniobiorca zobowiązany jest dostarczyć zleceniodawcy swoje oświadczenie godzinowe w terminie do 5 dni roboczych następnego miesiąca. Dokonana w tej części ocena, związana z przyjęciem, że nie było konieczności przedkładania rachunków dla wymagalności i wypłaty wynagrodzenia jest prawidłowa. Taka była praktyka, co potwierdza świadek Z. K..

Powód wezwał pozwaną do zapłaty wynagrodzenia pismem z 6 sierpnia 2015 r., którego doręczenia pozwana nie kwestionowała, tak samo jak w sprzeciwie nie podnosiła tego, że do wypłaty wynagrodzenia konieczny był rachunek. Twierdzenia, zarzuty niezgłoszone

w sprzeciwie pomija się, chyba że zachodzą szczególne okoliczności (por. art. 503 § 1 k.p.c.). Także w postępowaniu odwoławczym można pominąć nowe fakty, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przez sądem pierwszej instancji (por. art. 381 k.p.c.). Skarżąca nawet nie wskazuje powodów, dla których nie powołała tego zarzutu wcześniej. Jednak z wyżej przywołanych okoliczności wynika, że rachunek nie był koniecznym elementem do wymagalności roszczenia – praktyka była bowiem inna.

Należy również zaznaczyć, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar strony i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Ponadto art. 65 § 1 k.c. stanowi, że oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

Powyższa regulacja wyraźnie akcentuje zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli jej dosłowne brzmienie. W rozpoznawanej sprawie istotne jest zaś to, że wynagrodzenie było wypłacane nie na podstawie przysyłanych rachunków, ale oświadczeń godzinowych (rachunek nie stanowił koniecznej przesłanki do wypłaty wynagrodzenia). Pozwana otrzymała oryginały przesłanych przez powoda i Z. K. oświadczeń godzinowych, a w trakcie rozmów telefonicznych z pracownikami działu kadr pozwanej nie negowano ilości przepracowanych przez powoda godzin. Jednocześnie pozwana знаła numeru rachunku powoda, albowiem część wynagrodzenia na ten rachunek została przelana. Niewątpliwie powód także wykonał na rzecz pozwanej czynności oznaczone w zawartej umowie, a więc należy mu się umówione wynagrodzenie, którego w całości pozwana nie uregulowała pomimo jego wymagalności.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest ta prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., należało oddalić apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło na podstawie art. 98

§ 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, albowiem pozwana przegrała sprawę i powinna zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego.

SSO Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Leszek Dąbek